

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 stycznia 2018 r.,
sprawy **D. K.**
skazanego z art. 148 § 1 kk i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 6 czerwca 2017 r., którym zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w [...]
z dnia 14 grudnia 2016 r.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 r., Sąd Okręgowy w [...] uznał D. K. za winnego popełnienia trzech przestępstw, tj. czynów z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., a także z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. - i za to skazał go na karę łączną 10 lat pozbawienia wolności. Nadto sąd orzekł wobec oskarżonego tytułem środka zabezpieczającego terapię uzależnień-odwykową. Rozstrzygnięto również o dowodzie rzeczowym, zaliczono

oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania oraz orzeczono o kosztach sądowych.

Wyrok ten został zaskarżony w części dotyczącej orzeczenia o karze, apelacjami wywiedzionymi na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego J. K.

Po rozpoznaniu tych apelacji, wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r., Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchylił ust. IV tego wyroku dotyczący kary łącznej;
- orzeczoną karę w ust. I – za czyn zarzucony w pkt I aktu oskarżenia, podwyższył do 13 lat, wyeliminował z podstawy prawnej orzeczenia o karze w ust. II art. 31 § 2 k.k. oraz art. 60 § 6 pkt 2 k.k. i wymierzył oskarżonemu za przypisane oskarżonemu w tym ust. przestępstwo karę 8 lat pozbawienia wolności;
- wymierzył w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu w ust. I, II i III karę łączną 15 lat pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego obrońca skazanego zaskarżył kasacją, zarzucając na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. rażącą obrazę prawa materialnego, która miała istotny wpływ na jego treść w zakresie dotyczącym wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności, to jest, art. 31 § 2 k.k. i art. 53 k.k., poprzez pominięcie indywidualnych okoliczności łagodzących, w szczególności poprzez nieprzedstawienie kompleksowego uzasadnienia rozstrzygnięcia w zakresie rozmiaru sankcji karnej, a także brak odniesienia się do okoliczności łagodzących odpowiedzialność karną.

Formułując powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Zastępca Prokuratora Rejonowego w O. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie z uwagi na oczywistą bezzasadność.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wskazał na zaistnienie żadnego naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. – a wręcz podniesiony w kasacji zarzut znajduje się na granicy prawnej dopuszczalności. Za pomocą podniesienia zarzutu

obraży art. 31 § 2 k.k. i art. 53 k.k. skarżący bowiem wyraża niezadowolenie z wysokości kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec skazanego.

Sąd Najwyższy w wyniku dokonanej analizy akt sprawy oraz uzasadnień wyroków Sądów obu instancji stwierdził, że Sądy te należycie wyjaśniły, na jakich oparły się przesłankach wymierzając kary w określonej wysokości. Zwłaszcza argumentacja Sądu odwoławczego miała szczególne znaczenie, jako że to ten Sąd ostatecznie orzekł o wysokości wymierzonej skazanemu kary. Z obowiązku uzasadnienia tego wymiaru wywiązał się natomiast w sposób prawidłowy, zgodny nie tylko z art. 53 k.k., ale również z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 437 § 3 k.p.k.

Sąd II instancji zmieniając wymiar kary wymierzonej skazanemu, szczegółowo i kompleksowo odniósł się do przesłanek, które wziął pod uwagę, podejmując tę decyzję. W związku z faktem, że obie apelacje były wniesione na niekorzyść skazanego – i to właśnie w zakresie wymiaru kary – całe uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego poświęcone zostało odpowiedniemu zastosowaniu przesłanek wymiaru kary określonych w art. 31 § 2 k.k. i art. 53 § 1 k.k. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy słusznie traktował ograniczenie poczytalności oskarżonego jako przesłankę mającą najpoważniejszy wpływ na określenie stopnia winy, ten kierunek rozstrzygania jest bowiem od dawna ugruntowany w orzecnictwie sądowym.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji miał też słusność, dostrzegając potrzebę określenia stopnia winy poprzez analizę okoliczności mogących wskazywać na zdolność rozpoznania obowiązujących norm społecznych zakresem ich internalizacji, a konkretnie przez pryzmat dotychczasowego życia oskarżonego i jego warunków rodzinnych. Sąd *a quo* uznał jednak, że społeczna szkodliwość pierwszego czynu, a więc zabójstwa M. K., wydaje się jeszcze poważniejsza niż przyjął to Sąd Okręgowy, podobnie, jak w przypadku usiłowania zabójstwa J.K. – zadanie ciosu nożem w plecy brata próbującego ratować drugiego konającego brata – M.K. W konsekwencji stwierdził, że wypadkowa obu wymienionych ocen wyznaczała limit karania, który był zdecydowanie wyższy, niż przyjęto w zaskarżonym wyroku. Sąd Apelacyjny odniósł się również do przesłanki „właściwości i warunków osobistych oskarżonego” uznając, że o ile trudne warunki rodzinne bez wątpienia utrudniały internalizację norm społecznych, to wielokrotne

zabiegi wychowawcze i resocjalizacyjne musiały taką świadomość oskarżonemu przynieść. W rezultacie zaś dokonania analizy powyższych czynników doszedł do wniosku, że oskarżony miał możliwość rozeznania owych norm, a w konsekwencji, iż jego przeszłość nie mogła wpływać na określenie stopnia winy. Co więcej, biorąc pod uwagę sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, o którym mowa w art. 53 § 2 k.k., Sąd odwoławczy zauważył, że od wczesnej młodości oskarżony naruszał zasady współżycia społecznego, a potem normy prawa karnego, wykazując głęboką demoralizację. Żaden ze stosowanych wówczas środków wychowawczych i poprawczych, aż po wielokrotne skazania za przestępstwa, nie przyniósł oczekiwanych efektów, zaś prognoza resocjalizacyjna wyrażona w orzeczeniu sądu penitencjarnego o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z reszty kary pozbawienia wolności okazała się błędna. Zaledwie kilkanaście dni po opuszczeniu zakładu karnego oskarżony wprawiwszy się w stan nietrzeźwości, dopuścił się kolejnych przestępstw. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można było również kwalifikować jako istotnej okoliczności łagodzącej przyznania się oskarżonego do winy. Wyjaśnienia oskarżonego były zmienne i niekonsekwentne, często wykluczające winę, bądź ją znacznie umniejszające.

Istota przyznania jako okoliczności łagodzącej polega na tym, że sprawca czynu przyjmuje na siebie konsekwencje jego popełnienia, wyjaśniając jego przebieg, co ogranicza wymogi dowodzenia i zmniejsza koszty postępowania (w tym także społeczne), dając też satysfakcję pokrzywdzonemu – co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Podobnie też, nie uznał za okoliczność wpływającą korzystnie na wymiar kary skruchy skazanego, zarówno tej zawierającej się w słowach oskarżonego po zabójstwie brata M., jak i przed Sądem Okręgowym. Zdaniem Sądu odwoławczego były to raczej niewiele znaczące werbalne reakcje różnie motywowane.

Wreszcie, Sąd odwoławczy dokonał kompleksowej analizy wpływu stanu ograniczonej poczytalności na wymiar kary wobec skazanego. Zdaniem tego Sądu, jakkolwiek ten stan jest istotnym czynnikiem umniejszającym winę, to jest zarazem tylko jedną z wielu przesłanek mających wpływ na wymiar kary. Jest też oczywiste, co wynika z treści art. 31 § 2 k.k., że nie wprowadza dla orzekającego sądu

obowiązku nadzwyczajnego złagodzenia kary (s. 11 - 15 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego).

Reasumując, nie sposób dostrzec naruszenia przepisów wskazanych przez skarżącego w powyższym wywodzie. Procedując w ten sposób Sąd odwoławczy nie naruszył art. 31 § 2 k.k. i art. 53 § 1 k.k. Należy zwłaszcza zwrócić uwagę na fakt, że stan ograniczonej poczytalności, jakkolwiek jest istotnym czynnikiem umniejszającym winę, to sąd jedynie „może” zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Nie było to więc w przypadku skazanego D. K. obowiązkiem Sądu. A zatem niezastosowanie tej instytucji nie stanowi naruszenia prawa. Sąd w przedmiotowej sprawie nie orzekł sprzecznie z dyrektywami wymiaru kary opisanymi w art. 53 k.k. – wziął bowiem pod uwagę fakt, że dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy z uwzględnieniem stopnia społecznej szkodliwości czynu. Odniósł się przy tym do wszystkich argumentów podniesionych obecnie w uzasadnieniu kasacji – tak więc nie ma potrzeby powtarzania ich. Nie pominął też „szeregu czynników pełniących funkcję limitującą w zakresie orzekanej kary” – odniósł się do nich, uznając jednak ich zaistnienie za wątpliwe lub nieistotne w danej sytuacji.

W doktrynie i orzecznictwie sądowym zwraca się uwagę, że chociaż wobec sprawcy, którego poczytalność w czasie czynu była ograniczona w stopniu znacznym sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, nie oznacza to jednak, iż w wypadkach ograniczonej poczytalności nadzwyczajne złagodzenie kary stanowi regułę (*J. Gierowski [w:] L. Paprzycki (red.), Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. System Prawa Karnego, Warszawa 2016, s. 562*). W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu dobrodziejstwa wynikającego z art. 31 § 2 k.k. jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i jako takie musi uwzględniać wszystkie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 k.k. (zob. *wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 1973 r., Rw 136/73, OSNKW 1973, z. 6, poz. 82; z dnia 20 czerwca 1973 r., II KR 63/73, OSNKW 1974, z. 1, poz. 6; z dnia 21 października 1972 r., III KR 175/72, OSNKW 1973, z. 2–3, poz. 30*).

Podsumowując należy stwierdzić, iż sam fakt, że Sąd odwoławczy nie uwzględnił – jak to ujęto w kasacji - „w odpowiedni sposób”, iż oskarżony D. K.

działał w warunkach ograniczonej poczytalności, nie oznacza, by doszło w ogóle do naruszenia zasad wymiaru kary określonych w art. 53 § 1 k.k. – bowiem nie ma w tym przepisie tego rodzaju reguły, by zawsze musiało dojść do obniżenia wymiaru kary w takim przypadku. Tak więc Sąd odwoławczy nie miał takiego obowiązku – w rezultacie, skoro obniżenie kary nie było obowiązkowe, to nie doszło do naruszenia tego przepisu, skoro Sąd ten należycie uwzględnił przy wymierzeniu kary zaistnienie okoliczności z art. 31 § 2 k.k.

Zgodnie z art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym jedynie w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Żaden z takich wypadków w sprawie nie wystąpił. Implikacją przedstawionych powyżej ocen o oczywistej bezzasadności wszystkich podniesionych w kasacji obrońcy skazanego D. K. zarzutów, było jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając od nich skazanego i obciążając tymi kosztami Skarb Państwa.

kc